

## WIADOMOSCI LITERACKIE.

### WARSZAWA.

*Maj 1866 r.*—Professorowie szkoły głównej Dr. Wisłocki i F. H. Lewestam ukończyli swoje odczyty. Ostatni, przeszedłszy literaturę francuską, angielską i niemiecką XIX wieku, zapowiedział w jesieni ukończenie programmatu całego, obejmującego literaturę z tegoż wieku i innych krajów a głównie też słowiańską i polską.

— Margrabia de Noailles, doskonale znający język polski i literaturę naszą, ukończył dzieło wielce zajmujące dla nas o Henryku III jako królu polskim. Jest w niem mnóstwo nowych nieznanych nam dotąd szczegółów. Dwa tomy stanowią tekst, trzeci obejmuje przypisy i dodatki. Druk już się rozpoczął w Paryżu, tomu pierwszego. Wkrótce o tém dziele damy czytelnikom naszym obszerniejsze sprawozdanie, z wyjątkami ważniejszych ustępów. W przeglądzie *Correspondent* drukuje tenże sam autor obszerną rozprawę p. n. *Poezya polska* (Poesie polonaise) w której oznaczywszy stanowisko Jana Kochanowskiego, mówi następnie o Mickiewiczu, Słowackim i Krasińskim.

— Oddawna zajmowano się u nas i zagranicą, kostiumami ludu naszego. Zbiory ich Jan Lewicki ogłosił w Paryżu; wychodziły w Krakowie i w Warszawie, ale nie mogły one zadowolnić znawców pragnących prawdy tak w postaciach, jak we wszystkich szczegółach ubiorów. Pierwszy M. Gerson, dał nam wierne wizerunki ludu, lubo co do oblicza wyrazu, artystycznie upięknione. Dopiero Oskar Kolberg, przy zbiorach szacownych pieśni ludowych i melodyi załączył typowe postacie zdejmowane starannie z natury z wiernym podobieństwem każdego oblicza.

Karol Beyer uczony archeolog i fotografista, obecnie zebrał album zajmujące, złożone z 33 tablic, w którym z powiatu warszawskiego, mamy najdokładniej zdjęte postacie tak starców, jak Matron, niewiast, dziewcząt i pacholąt wiejskich.

Strzegółowo ten zbiór przejdziemy zaczynając od męzkich postaci.

1) W środku izby stoi gospodarz w kapocie długiej, przewiązanej po wierzchu pasem; chustka na szyi, kołnierz od koszuli wyłożony, na ławie leży kapelusz. Na ścianie izby zegar ścienny z wagami, obrazy Matki Bożkiej Częstochowskiej i Chrystusa na krzyżu. Oblicze jego szlachetne, wąs zawieszisty, cały wyraz więcej znamionuje *waszezia zagrodowego*, niż kmiecia.

2) Gospodarz, w zimowym kozuchu, w baraniej wysokiej czapce na głowie.

3) Starców trzech: z tych jeden siedzący przy stole, na którym stoi szklanka i kawał chleba; drugi w zamyśleniu wsparty na kiju; trzeci sieć robiący na ryby.

4) Gospodarzy w średnim wieku jest pięć fotografii: postacie uderzające wyrazem szlachetnym oblicza mamy w siedzących w kożuchach przy dzbanie, i w kaftanie kraciastym, z лыżką w ręku, przy misce.

5) Zwracającą szczególnie uwagę jest postać prawdziwie piękna młodego gospodarza, którego mamy w czterech fotografiach w profilu wspartego na stole, siedzącego na krześle z więcej zwróconą twarzą, w postawie stojącej i w gronie rodziny w izbie, przybranego w sukmanę mazowiecką, z włóczkowym pasem i kapeluszem z niskim dnem a szerokimi skrzydlami. Twarz więcej ściągła, nos orli, oczy wymowne, pod równymi brwiami, wszystkie rysy kształtne i udatne, nadają jego obliczu, wyraz tak szlachetny, pełen godności a ujmujący, że głowa ta, okryta hełmem, czy kapeluszem możnego pana, jak pod wiejską czapą, nigdy nie przestanie być piękną i zwracającą zawsze uwagę. Jest to wójt gminy z Bielawy.

6) Z pacholąt wiejskich p. Beyer dał trzy fotografie: chłopczykę w kapeluszu grającego na fujarce, siedzącego na darni wśród lesistej okolicy; stojącego w czapce rogatej, w sukmance pasem włóczkowym przepasanego i grabiącego siano.

Zamyka szereg postaci męskich, gospodarz wsparty na cepach, któremu żona z garnka nalewa w miskę posiłek.

Przejdziemy teraz do postaci niewieści, zaczynając od krasnych dziewoi.

Na czele stawiamy dziewczę siedzące na stolku, w ubraniu świątecznym; postać młodej służącej od niłynarza z Willanowa. Oblicze jej tak cudne, anielskie, że może każdemu poecie posłużyć za wzór do malowania polskiej dziewczycy. W tych rysach kształtnych, w tym uroczym spojrzeniu, maluje się ten wdzięk czarujący, którym się odznaczają dziewczęta nasze. Wprowadzona do salonów w tym samym wiejskim ubiorze, wywołać musiałaby zachwyt i podziwienie.

Dorodne i piękne są postacie dziewcząt: stojącej i opartej na stolku, jak z sierpem w ręku przy żniwie, i kilka innych: rzewne ma oblicze robiąca masło, i druga przy kądzieli, jak wesoło uśmiechnięta dojąca krowę.

Z męzatek jest podanych cztery postacie, wszystkie ujmują dorodnością oblicza: szczególniejszą siedząca na ławie w czepcu strojnym w kwiaty, idąca z koszykiem i siedząca w jupce podbitej białymi barankami.

Sędziwą matronę wiejską przedstawiono w trzech pozycjach: siedzącą w kożuszkę baranym i obliczem prosto zwróconą; stojącą w izbie; i siedzącą w profilu, wspartą na ręku i w zamyśleniu.



Niemamy co mówić o dokładności i wierności tych fotografii do żywych postaci, brak tu tylko kolorów stroju, które tak wybitnie odznaczają ubiory naszego ludu, i stanowią właściwą cechę charakterystyczną. Dodamy tylko uwagę, że wybrane postacie, odznaczają się pięknoscią rysów oblicza, ale niewszystkie są typowe ludu. Takie jak wójta gminy z Bielawy i pierwszego gospodarza w izbie, są to wyjątki, rzadko przejawiające się w pośród gromad siół naszych, lubo pięknych w całym znaczeniu tego wyrazu dziewie i mężatek nie braknie na Mazurach.

— Józef Szujski ukończył tom IV dziejów Polski. Ostatni zeszyt zamykający całość dziejów ma wyjść z pod prasy w ciągu bieżącego miesiąca. Zajmuje się zarazem przejrzaniem dramatów, które do druku przygotował. *Twardowski*, w obszernych rozmiarach wydanie nakładem J. K. Żupańskiego w Poznaniu.

— Szczęsny Morawski wydał tom II dzieła o *Sądcezyźnie*. Jest to praca wysokiej wartości, i o niej powiemy obszerniej we właściwym dziale kroniki literackiej.

— Alexander Tyszyński, jeden z grona pierwszych założycieli naszego pisma, mianowanym został p. o. profesora Szkoły Głównej warszawskiej, do wykładu historii literatury polskiej.

— A. Cywiński nadesłał rozprawę p. n. „*Tytusa udział w zburzeniu świątyni jerozolimskiej zaprzeczony przez Józefa Flawiusza, a przez Sulpicyusza Sewera i prawdopodobnie przez Korneliusza Tacyta przyznany.*”

— J. L. Kraszewski część drugą *Żeliga* już ukończył, którą nadesłał redakcyi *Kłosów*.

— Tygodnik *Ilustrowany* podał zajmujący zyciorys Józefa Szujskiego, skreślony piórem Edwarda Lubowskiego, i opis ciekawego wykopaliska ozdóbsrebrnych z XI wieku wykopanego w Majkowie pod Kaliszem, z dokładnemi rycinami w drzeworytach. Część szacownych tych zabytków przeszła do bogatego zbioru Edwarda Rastawieckiego. W témże piśmie mamy projekt do pomnika Jana Kochanowskiego przez Ewarysta Zbążkiego. Jest to już projekt drugi: pierwszy wykonał zmarły niedawno Władysław Oleszczyński.

W Krakowie wyszła zajmująca rozprawa Józefa Łepkowskiego p. n. „*Przegląd krakowskich tradycy, legend, nabożeństw, zwyczajów, przysłów i właściwości.*” Która ma łączność ścisłą, z wydanem w r. b. dziełem tegoż autora: „*O Zabytkach Kruszwicy, Gniezna i Krakowa.*” Warto by podobny *Przegląd* co do Warszawy spisać: jakkolwiek miasto to młodsze od Krakowa, ale zachowując właściwą sobie mazowiecką charakterystykę, przechowywało długo, mnóstwo zajmujących tradycy, legend, zwyczajów i przysłów, przywiązanych wyłącznie do swoich murów. Dziś gdy cechy swoje coraz więcej gród ten traci, należałoby te zabytki przeszłości uratować od zatury.

W Chełmie wyszła w r. 1863 broszura p. n. „Co się działo w Kaszubach za dawnych czasów: opowiedział przed stu laty stary Skiba organista Sierakowski a spisuje ksiądz Marański.” *Wieczór pierwszy*. Zamiarem szanownego wydawcy jest zapoznać lud kaszubski, ten szczytek mazowieckiego plemienia, cudownie utrzymujący swą narodowość wpośród nacisku germanizmu, z podaniami miejscowemi, i żywotami ludzi sławnych, którzy albo z Kaszub pochodzili, albo też w Kaszubach działali i pracowali.

Dr. Beda-Dudik, benedyktyn wydał znakomite dzieło p. n. *Mührens allgemeine Geschichte* w czterech grubych tomach, które wielkie rzuca światło na naszą przeszłość w wiekach od X do XIII. Rozbiorem tej szacownej pracy zajmuje się obecnie p. Franciszek Matejko, który szczególnież zastanawia się nad stanem oświaty w Czechach i Morawii od r. 906 do 1197. Uczony Beda-Dudik w celach naukowych wybiera się w tym roku do Warszawy. W jesieni zeszłego roku był w Krakowie, następnie zwiedził wszystkie główniejsze klasztory i archiwa w Galicyi, a owocem tych jego poszukiwań będzie wykaz wszystkich źródeł które obejrzał i na których zna się doskonale. Wycieczki te robił z polecenia ministra stanu. Mamy nadzieję, że wkrótce czytelnikom naszym podamy rozbiór pomienionego dzieła Bedy-Dudika, skreślony piórem p. Fr. Matejki.

— Nakładem Redakcyi Gazety Rolniczej wyszła rozprawa ważna dla naszych ziemian p. n. „O najwłaściwszej i najkorzystniejszej porze wykotu owiec cienkorunnych” przez Zygmunta Małachowskiego. (w 16-ce str. 79).

— W wychodzącem w Królestwie piśmie p. n. Miesięcznik starych Pruss (*Alt Preussische monathsschrift*) z r. b. znajdujemy opis zwyczajów weselnych na Litwie pruskiej.

W Poznaniu w ciągu pierwszego kwartału od połowy stycznia do marca r. b. w kółku towarzyskiem trwały wieczory literackie, w obszernej i ozdobnej sali pałacu Działyńskich, na których uproszeni literaci mieli prelekcye z przedmiotów dowolnie przez siebie wybranych. Dnia 12 stycznia r. b. rozpoczął je, Karol Libelt po wstępie o ważności nauki, obrazem życia dwóch braci Sniadeckich, do czego miał obszerny materyał w ostatniem dziele Michała Balańskiego. Następnie pamięciowy wykład z fizyki miał Dr. Wituski nauczyciel przy gimnazyum poznańskim katolickiem. Mówił o różnych siłach: jak o sile ciężkości i sile odśrodkowej: następnie o kolorach, ich składzie, tworzeniu się, a wszystko to przedstawiał w przykładach i doświadczeniach. Mniej zajmującym był trzeci zeszyt p. Feldmanowskiego o *Wenecyi*. Dr. Marcelli Moty professor szkoły realnej poznańskiej, zajął zebranych słuchaczy wykładem: o *Wiktorze Hugo, jako poecie lirycznym i stanowisku jego w rozwoju poezyi francuzkiej*, stawiając go na tle właściwego czasu, i charakteryzując wybitnie tę znakomitą postać. Badacz dziejów naszych Kazimierz Jarachowski odczytał „o sprawie *Kalksteina*” który w r. 1670 w Królewcu poniósł śmierć z ręki



kata. Zakończył te wieczory literackie Dr. Małecki dwoma z pamięci wykładami, obrawszy sobie za przedmiot rzecz o planetach i gwiazdach, którą w przystępny i zajmujący sposób wyłożył.

*Lwów.* Prof. Małecki ukończył wydawnictwo nieznanych rękopismów Juliusza Słowackiego w 3-ch tomach. Wydawnictwo *dział tanich i pożytecznych* Franciszka Trzecieckiego rozpoczęło dziełem historycznym Henryka Szmitta. „Dzieje Polski w drugiej połowie XVIII wieku” które ma obejmować 3 tomy. Lucyan Tatomir publikacji godnej uwagi: „Skarbniczka dziejów i rzeczy polskich,” wydał tom drugi obejmujący dzieje Polski po koniec panowania Kazimierza Wielkiego. Wyszedł nowy zeszyt: *Historji cywilizacyi w Anglii Buckla*, w przekładzie Władysława Zawadzkiego. Zeszyt ten zawiera pogląd na rozwój cywilizacyi w Hiszpanii. Felicjana Wasilewska wydała pierwszy zeszyt dzieła swego p. n. *Historja literatury polskiej, ofiarowana młodemu uczącemu się Polkom*. Ośm zeszytów ma stanowić całość dzieła. Professor gimnazjum tutejszego, przetłumaczył starannie i ze znośnością przedmiotu: *Fizykę Kunzeke*, wyszłą z pod prasy nakładem Wilda.

*Lipsk.* W muzeum tutejszem jest obrazek Chodowieckiego olejny, przedstawiający scenę ogrodową. Należał on do osobliwości, gdyż bardzo mało ten znakomity rytownik malował olejno. Stojący oddawna pomnik księcia Józefa Poniatowskiego, z powodu nowych ulic i budowli zburzono. Ma on jednakże stanąć w ogrodzie domu na tém samém miejscu wzniesionego.

*Paryż.* Na placu noszącym nazwę Józefiny, ma być wkrótce wzniesiony pomnik na cześć pierwszej małżonki Napoleona I. Wykonanie posągu poruczono znakomitemu rzeźbiarzowi *Vital-Dubray*.

*Londyn.* Wyszły Sonety Szekspira, wraz z opisem jego życia prywatnego. W Bombaj zajęto się tłumaczeniem dzieł tego dramaturga, na język indyjski. Pierwszy tom już wyszedł z pod prasy. Zajmującym jest dzieło świeżo wydane p. n. *The Civil War in America* (wojna domowa w Ameryce).—Umarł w Londynie w 80 roku życia powieściopisarz niepośledni J. L. *Pracock*. Najlepszym z jego utworów chociaż u nas nieznanym jest *Paper Money Lyrics 1837*. Ostra to satyra na społeczność angielską wymierzona, która wywołała wiele wrzawy w swoim czasie.

*Niemcy.* Wyszło ważne dzieło *Droysena*: „Dzieje polityki pruskiej w obecnym położeniu. (*Droysen's Geschichte der preussischen Politik*). Sześć tomów, obejmujące 230 arkuszy druku stanowi całość.

Zakład fotograficzny Schauer'a w Berlinie, wydał album zawierające ofotografowane wizerunki Hans-Holbeina, Zygmunta Holbeina, Jakóba Fugger'a, Lienhard-Wagner'a, i Kunza-vonder Rosen: prócz tego reprodukcje niektórych arcydzieł sztuki średniowiecznej, pośród których pomieszczono znakomity ołtarz

*św. Sebastjana, źródło życia, organy katedry w Bazylei, Madonnę obraz Moritta, oraz cztery ryciny: „tańca śmierci.” (Todten-tantz) i inny jeszcze tańce śmierci, odwzorowany z pochwy starożytnego sztyletu. Dołączony jest tekst odpowiedni z życiorysem Holbeina, skreślony piórem uczonego Alfreda Woltmanna. Naczelný dyrektor muzeum archeologicznego w Berlinie, *Olfers*, nabył w r. z. w *Kolonii* talerz miedziany po mistrzowsku grawirowany, przez słynnego rzeźbiarza *Francesco Bartolozzi*. (Urodz. we Florencyi 1730 r., umarł 1813 r. w Lizbonie). Talerz ten król angielski *Jerzy III* ofiarował sławnemu żeglarzowi *Kok*, który w ostatniej swój podróży na około świata zabitym został na wyspie *Otaheiti*. Rzeźbiarz *Bartolozzi* w czasie pobytu swego na dworze londyńskim 1714 r., między innemi grawirował nader misternie, dworskie bilety inwitycyjne na srebrnych tabliczkach. Dziś są one osobliwą rzadkością.*

Uczony rabin *Ludwik Philippsohn* wydał broszurę p. n. „Czy rzeczywiście żydzi ukrzyżowali Jezusa?” (*Haben die Juden wirklich Jesum gekreuzigt?*). W niej wsparty na historycznych dowodach, które rozjaśnia poważną krytykę, ukazuje niewinnych swoich starożytnych współwyznawców, a całą winę i odpowiedzialność składa na Rzymian.

*Włochy.* W Medyolanie, wyszły w przekładzie włoskim poezye *Heuryka Heine’go* p. n. „*Enrico Heine il canzoniere. Traduzione di Bernardino Zendrini.*”

† Dnia 4 kwietnia r. b. umarł w Radomiu *Edward Stawecki*, wydawca *Album Kaliskiego*. (Warszawa 1858 r., rysunki *S. Barcikowskiego*, odbicie w litografii *M. Fajansa*). Tekst do rycin jest pióra zmarłego. Albumu tego wyszła tylko serya pierwsza, zawierająca widoki samego miasta *Kalisza*.

† Dnia 16 kwietnia r. b. zakończył życie w Rzymie, jeden z najpierwszych rzeźbiarzy naszych *Władysław Oleszczyński*. Życiorys obszerny tego artysty podała już *Encyklopedia powszechna* i *Tygodnik Ilustrowany* r. b. wraz z wiernym wizerunkiem zmarłego.

† Dnie 21 kwietnia r. b. umarł w *Dawenport* *Krystyn Iach Szyrma* professor b. Uniwersytetu Warszawskiego, autor znakomitego dzieła na swe czasy: *Anglia i Szkocya w 3 tomach*, i redaktor *Pamiętnika umiejętności czystych i stosowanych* w r. 1830. Zakończył życie licząc lat 75 wieku.



† Dnia 11 maja r. b. umarł we Lwowie uczony filolog, historyk i archeolog Jan Wagilewicz. Był on najczynniejszym współpracownikiem przy nowem wydaniu *Słownika Lindego*, i wiele błędów w nim sprostował. W *pomnikach dziejowych Polski* Bielowskiego, opracował tekst kroniki Nestora i inne źródła słowiańskie. Powierzony sobie obowiązek uporządkowania archiwum miasta Lwowa, sumiennie spełnił, a pracą mozolną która skróciła mu życie, najstarsze pomniki przystępnymi uczynił, i do dalszego postępowania drogę utorował i dał pouczające wskazówki. Rozprawy Wagilewicza historyczno-krytyczne, drukowało nasze pismo jak i Biblioteka Zakładu Ossolińskich. Pozostawił wiele rękopisów, odnoszących się głównie do pierwotnych dziejów Słowianszczyzny; ujrzymy je zapewne ogłoszone w Bibliotece Zakładu Ossolińskich.

† Dnia 13 maja, r. b. zakończył życie Konstanty Pathie, współredaktor przez lat 25, *Gazety Warszawskiej*, zajmując się głównie Korrespondentem Handlowym, dołączanym do tegoż pisma. Jego pióra są teksta objaśniające staloryty w wydanych przed kilkunastą laty *Galeryach Drezdeńskich i Mnichowskiej*.

## Korrespondencya.

P. Maryanowi Gorzkowskiemu gub. Podols. Rozprawa nadesłana: „O tancach tak starożytnych pogańskich jak również społecznych i obyczajowych, we względzie symbolicznego znaczenia” drukowaną być nie może.

P. Kazimierzowi Puławskiemu w gubernii Podolskiej. Przekład historyi Czeskiej Pałackiego, już jest wykonany przez p. Franciszka Matejkę: ustępy z tej pracy drukowaliśmy w piśmie naszym. Tłumaczenie nowe jest zbyteczne. Życiorys Michała Anioła, tłumaczenie z francuzkiego, dla innego pisma stosowniejsze.

P. Tadeuszowi Korzon w Orenburgu. Kurs historyi wieków średnich: a głównie ustęp: „Stan wewnętrzny państw feudalnych do końca XIII wieku,” dla Biblioteki Warszawskiej niewłaściwy, jako fragment z kursu elementarnego.

*Redakcyja Biblioteki Warszawskiej.*